

Venedae – Siedem Kamiennych Oblicz (2002)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Niedziela, 03 Styczeń 2021 11:47 -

Venedae – Siedem Kamiennych Oblicz (2002)



1 Kosmogonia Leśnej Duszy 17:14 2 Wojenne Twarze Wenedów 5:08 3 W Krwawym Królestwie Drzew 8:51 4 Na Ośnieżonych Polach Bitewnych... (Nieśmiertelny Lucicki Duch) 3:18 5 Gniazdo 6:40 6 For Pagan And Heretic's Blood 2:24 Bass Guitar [Gitara Basowa] – Thomas Guitar [Gitara Rytmiczna] – Baurus Drzewowit Guitar [Gitary], Vocals [Śpiew] – Zemiał Gniewomir Percussion [Perkusja], Vocals [Wokal] – Wened Wilkinus Sławibor

Jedna z pierwszych płyt, która tak na dobrą sprawę wprowadziła mnie w Pogańską tematykę i estetykę w metalu. Ten album bytowskiego Venedae towarzyszy mi nieprzerwanie już od jakiś 15-16 lat. Sentyment jaki mam do tego materiału jest niegasnący. Zetknąłem się z nim będąc jeszcze w szkole gimnazjalnej, w momencie kiedy z bardziej ekstremalnymi brzmieniami w metalu czy z podziemiem w ogóle nie miałem styczności, a jeżeli już to bardzo niewielką, wręcz marginalną. W tamtym czasie spotkałem się po raz pierwszy z takimi grupami jak Nokturnal Mortum, Dub Buk, Temnozor, Graveland, ale to jeszcze wtedy nie była moja muza. Musiały minąć jeszcze ze 2 lata zanim ostatecznie zatopiłem się w tych brzmieniach. No, ale na bok te mniej istotne wspominki i do rzeczy. "Siedem Kamiennych Oblicz" (tak, wiem, że tytuł jest z błędem, ale trzymam się już tego co zostało wydrukowane) poznałem dzięki koledze z klasy (dzięki Piotrze!), który przytargał ten cd do szkoły, aby puszczać w radiowęźle (możecie nie wierzyć, ale tak właśnie było, z głośników na korytarzu wydobywał się kawałek "Gniazdo"). Będąc wtedy jeszcze na etapie Black Sabbath, AC/DC, Metalliki, Maidenów nie do końca byłem do tego grania przekonany, no ale ziarno zostało zasiane i później już sam po nią sięgnąłem i katowałem ile wlezie.

Na tej płycie wszystko się zazębia. Świetny klimat, chwytliwe rify i dające się zapamiętać melodie, akustyczne przerywniki, budujące atmosferę spowolnienia, no i teksty... Tak, wrzynają się w pamięć tak mocno, że po paru odsłuchach zna się je na pamięć. Warto wspomnieć, że na płycie udzielił się Rob Darken z Graveland nagrywając instrumentalną/sampłowo-klawiszową wstawkę w "Na Ośnieżonych Polach Bitewnych...". Nie uwzględniony jest również w trackliście cover Graveland "For Pagan and Heretic's Blood" na którym Wened

Venedae – Siedem Kamiennych Oblicz (2002)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Niedziela, 03 Styczeń 2021 11:47 -

zabrzmiał wokalnie prawie jak sam Darken.

Dla mnie osobiście "Siedem Kamiennych Oblicz" ma bardzo nostalgiczny charakter, nie dość, że to masa wspomnień to jeszcze jedna z płyt, która otworzyła przede mną niegdyś drzwi podziemnej sceny i przedstawiła Pogańskiemu pierwiastkowi w metalowej sztuce, który to do tej pory jest mi bardzo bliski. Wielu powie pewnie, że w tej płycie nie ma nic specjalnie rewelacyjnego, że muzycznie sporo może jej brakować (obiektywnie rzecz biorąc tak jest), ja natomiast nie potrafię jej ocenić inaczej jak tylko mocno subiektywnie. Podobało mi się to granie kilkanaście lat temu i wciąż się podoba, mimo swojej prostoty. Ten album był, jest i będzie dla mnie dziełem pod wieloma względami wyjątkowym. --- Przemysław Bukowski, welcometothemorbiddblog.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)